



Barbara Ciciora

Muzeum Narodowe w Krakowie

Między studium a szkicem – akademickie
pryncypia w rysunkach Jana Matejki

*Różne, małe, długie, krótsze, wyższe, szersze, niższe landszafty i kupersztychy [...],
pokazują się naocznie w mojej mózgowicy, jak w latarni rżęsisto oświeconej¹*

– Jan Matejko

Szkice są bezcennym świadectwem marzeń artysty; zapisem długiej drogi zmagania, wątpliwości, prób, zacieklej walk i drobnych potyczek z otoczeniem, sobą, przeszłością i przyszłością. Rysunki Jana Matejki, których sporo zachowało się w kolekcjach muzealnych i prywatnych, dają szansę na głębsze i wielostronne zrozumienie pełni jego artystycznego i prywatnego życia, które jako 19-letni młody człowiek ujął słowami będącymi mottem kreślącym horyzont przyjętej życiowej misji: „Kładąc zdrowie i talent z powinności w darze Ojczyźnie”². Znakomicie zostało ono rozwinięte w eseju prof. Henryka Słoczyńskiego (s. 9–32). Zwróćmy zatem uwagę na inny – artystyczny i plastyczny – walor prac malarza, przede wszystkim rysunków, których istotna wartość nie leży w zagadnieniach formalnych, jednak również one zasługują na uwagę i opracowanie.



Ogromną spuścizną rysunkową Jana Matejki można systematyzować zarówno chronologicznie, jak i rzeczowo na trzy duże grupy: studia z natury, przerysy z książek i grafik oraz szkice i projekty. I jedna, i druga systematyka wykazują, że najwięcej rysunków wykonał w czasie studiów i niedługo po nich, gdy pierwsze wielkie obrazy komponował jeszcze dość niepewnie, posługując się studiami postaci i detali, oraz gdy sporo podróżował, gromadząc szkicowane wizerunki strojów i rekwizytów z różnych epok, które

1. Jan Matejko do przyjaciela, Stanisława Serafińskiego, w liście z 14 X 1861, za: Serafińska 1955, s. 90.
2. *Ibidem*, s. 51.

miały mu posłużyć do namalowania obrazów historycznych. Wówczas powstało najwięcej rysunków postaci ukazanych na małopolskich zabytkach, szczątków znalezionych w grobach, kostiumów zebranych i wykorzystanych przy tworzeniu monumentalnego wydawnictwa *Ubiory w Polsce* (1860). Ponadto zachowało się wiele studiów draperii, zwierząt, krajobrazów, architektury, rzemiosła artystycznego i mebli oraz wizerunków postaci współczesnych artyście, szkiców do obrazów i szkiców kompozycyjnych nie tylko wydarzeń historycznych, lecz także baśni, a nawet utworów literackich, jak *Balladyna* Juliusza Słowackiego czy *Psalmy przyszłości* Zygmunta Kraszińskiego³, o których Matejko dyskutował na początku lat 60. XIX w. z młodą elitą intelektualną Krakowa, nazwaną przedburzowcami⁴. Z czasem w trakcie malowania zamiast studiami zaczął posługiwać się realnymi rekwizytami pożyczanymi z prywatnych kolekcji lub strojami, które projektował i zlecał ich uszyte krakowskim krawcom. W latach 80. i 90. XIX w. wykonał stosunkowo niewiele rysunków w porównaniu z okresem młodzieńczej edukacji w Krakowie, Monachium i Wiedniu.

Pryncypia

Na jednym rysunku doskonałość Sztuki zależy⁵

– Wojciech Korneli Stattler

Na sposób postrzegania sztuki i jej zadań miał wpływ przede wszystkim pierwszy pedagog Jana Matejki, Wojciech Korneli Stattler, wykształcony starannie w środowisku rzymskich akademii oraz rezydujących w Wiecznym Mieście nazareńczyków, na tematykę obrazów zaś – drugi

-
3. Rysunki w Domu Jana Matejki, oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie (dalej: DJM); do *Balladyny* – nr inw. IX/1004, do *Psalmów przyszłości* – np. nr inw. IX/829, karty nr 10 i 22 w szkicowniku (nr inw. IX/2700).
 4. O grupie młodej intelektualnej elity Krakowa, która spotykała się w pracowni rzeźbiarskiej Parysa Filippiego w krągankach klasztoru Franciszkanów w Krakowie, nazwanej wspólnie przedburzowcami, oraz o udziale w niej Jana Matejki zob. Maciejewski 1971.
 5. Wojciech Korneli Stattler, list z Rzymu, z 30 X 1819, cyt. za: Nitka 2014, s. 127.

pedagog krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, Władysław Łuszczkiewicz, zainteresowany dokonaniem malarzy francuskich tego czasu, przede wszystkim Paula Delaroche'a.

Zdaje się, że Wojciech Korneli Stattler, którego rola w kształceniu młodego Jana Matejki nie jest opracowana, miał olbrzymi wpływ na ukształtowanie w Krakowie celów i roli malarstwa historycznego oraz zadań społecznych artysty. Studentom wpajał, że „malarz, rzeźbiarz i poeta zarówno poświęcają życie swoje, aby płodami pióra, pędzla lub dłuta przyczyniali się do ukształcenia serca i umysłu człowieka: czyli to obrazami swemi przypomną dawne dzieje czy dzisiejsze opiszą, czyli obraz nowy utworzą; zawsze mają na celu dla dobra społeczeństwa budzić niemi ducha, utrzymywać go i do dalszych przesyłać pokoleń”⁶. Matejko do końca życia identyfikował się z tym przesłaniem i tego uczył skutecznie swoich następców – m.in. Stanisława Wyspiańskiego czy Jacka Malczewskiego.

Rola Stattlera nie kończy się jednak na tym zadaniu ideowym. Wywarł też wpływ na zagadnienia koncepcyjne i kompozycyjne, jak sposób doboru i ujmowania ważnych tematów, niegdyś opracowanych przez wielkich artystów, oraz metodę uczenia się na podstawie arcydzieł sztuki. Wówczas podstawą edukacji w Rzymie wciąż pozostawały rysunek oraz kopiowanie dzieł mistrzów, dzięki czemu student poznawał poszczególne elementy ich struktury i ekspresji. Stattler, opisując w listach pierwsze wrażenia po przyjeździe do Wiecznego Miasta, wspominał o wizycie w Galleria Borghese: „zapalony chciałem natychmiast kopiować”. Jak komentuje Maria Nitka: „»kopiowano« bowiem nie materialne dzieło, ale »myśl« obrazu, rzeźby. [...] Kopia miała przede wszystkim uczyć rysunku, celem tej nauki było jednak nie tyle doskonale powtórzenie (*imitatio*), ile zrozumienie pomysłu mistrza (*inventio*), a nawet przepełnienie dzieła jego »duchem«”⁷. Rysowaniu z ryciny figury Adama dłuta Michała Anioła Stattler poświęcił miesiąc, a kopiowaniu oryginalnego obrazu Rafała *Złożenie do grobu* – kilka miesięcy, przy czym wskazał, co najbardziej skupiało jego uwagę: „jak zdjąć w rysach wyraz świętości, boleści, żalu, jak w rysach zamknąć

6. Stattler 1832, s. 3.

7. Cyt. za: Nitka 2014, s. 111, 113.